

Odkryto gatunek uznany za wymarły?

22 stycznia 2012

Badania genetyczne przeprowadzone na Yale University sugerują, że gigantyczne żółwie, o których sądzi się, że wyginęły przed 150 laty, wciąż mogą zamieszkiwać oddalone tereny archipelagu Galapagos.

W najnowszym numerze „Current Biology” ukazał się artykuł, którego autorzy informują, że co najmniej 38 przedstawicieli gatunku *Chelonoidis elephantopus* może zamieszkiwać północne obszary Isabela Island. Domem wielkich żółwi jest Floreana Island, jednak tam gatunek już nie występuje. Wszystkie zwierzęta zostały zabite przez wielorybników. Od 150 lat nie zaobserwowano żadnego żyjącego żółwia *Chelonoidis elephantopus*.

W 2008 roku grupa uczonych z Yale wybrała się na północne wybrzeże Isabela Island i w okolicach Volcano Wolf pobrała próbki krwi od ponad 1600 żółwi. Porównano je z danymi żyjących i wymarłych gatunków. U 84 żółwi znaleziono sygnaturę genetyczną *C. elephantopus*. To oznacza, że jeden z ich rodziców był czystym przedstawicielem gatunku uważanego za wymarły. W przypadku 30 żółwi do zapłodnienia doszło w ciągu ostatnich 15 lat. Jako, że żółwie mogą żyć ponad 100 lat istnieje duże prawdopodobieństwo, że gatunek wciąż istnieje.

„O ile mi wiadomo, jest to pierwsze w historii ponowne odkrycie gatunku dokonane na podstawie badań genetycznych potomstwa pochodzącego od rodziców dwóch gatunków” – mówi profesor Ryan Garrick z University of Mississippi, który stał na czele zespołu badawczego z Yale University.

Garrick mówi, że jeśli nawet żyje zbyt mało czystych przedstawicieli to możliwe jest takie krzyżowanie ich potomstwa, by uratować gatunek. Zdaniem uczonych *C.*

elephantopus nie przybył na Volcano Wolf sam. Prawdopodobnie zwierzęta zostały tam przewiezione z Floreany jako zapasy żywności, ale z jakichś powodów je porzucono.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Yale University

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)